

Samsel: Wileńszczyzna kluczem dla AWPL

Tomasz Samsel,

Blog Tomasza

poniedziałek, 15 kwiecień 2013 r. 06:10

-
-

© DELFI (K.Čachovskio nuotr.)

Obserwujemy ostatnio dość moim zdaniem, nieprzemyślane usiłowania AWPL aby stać się partią ogólnokrajową. Czyli ta obowiązkowa nauka religii w szkołach czy aborcja. Działania te zapewne mają zmierzać do poszerzenia elektoratu. Między bajki bowiem wkładam deklaracje o tym, że tu nie o żadne „słupki poparcia” chodzi. Gdyby tak było AWPL byłaby jedyną taką znaną mi partią której nie chodzi o zwiększenie liczby głosów tylko nawet o ich zmniejszenie. Założenie jest zapewne takie, że być może to nieco uszczupli ten elektorat który oddał głosy na AWPL.



Czyli głównie regionalny i Polaków ale w niewielkim stopniu bo tradycyjnie są religijni. Za to powiększy ogólnokrajowy co zrekompensuje tęstratę i to z solidną nawiązką. Moim zdaniem to błąd. Owszem Polacy są tradycyjnie religijni ale nie tego w pierwszym rządzie oczekują od AWPL. Paradoksbiewiem polega na tym, że klucz do zbudowania partii ogólnolitewskiej leży właśnie w tym regionalnym – polskim - elektoracie. Postaram się wyjaśnić dlaczego tak uważam.

AWPL w staraniach o stanie się partią ogólnokrajową jest w bardzo trudnej sytuacji. Jest w opinii ogólnokrajowej „skażona” polskością. Sama nazwa partii mówi to wyraźnie. Osoba lidera i najważniejszych działaczy także kojarzy się jednoznacznie z tym samym. W końcu pracowali na taki wizerunek przezdługie lata. Nie da się go zmienić od tak, powiedzmy deklaracjami, w czasie jednej kadencji. Już samo to, zadanie jakie sobie stawiają, czyni karkołomnym. Zmiana nazwy partii jest bardzo ryzykowna. W końcu jednak ryzyko utraty tej podstawy elektoratu byłoby wtedy ogromne. Wymiana liderów jest zupełnie nieprawdopodobna. Przecież nie wymienia się liderów którzy osiągnęli sukces wyborczy. A takim było przekroczenie wyborczego pięcioprocentowego progu.

Z pewnych względów sprawy gospodarcze są na razie traktowane marginalnie. Choćby dlatego, że pozostałe partie koalicji rządzącej mają podobne zdanie. A oryginalnych pomysłów brak. No chyba, że za takowy uznać biopaliwa. Nie do zrealizowania w jednej kadencji i na dodatek z dość wątpliwą opłacalnością. Nie wspominając o kosztach na które środków brak. Zatem wyborca ogólnolitewski raczej zagłosuje na nich (inne partie koalicyjne) niż na AWPL. Zostały więc sprawy światopoglądowo-ideologiczne. Trudność polega na tym, że tutaj łatwiej o poparcie w opozycji niż w koalicji. Dlatego uważam, że to nie jest dobry pomysł. Jak zatem poszerzyć ten elektorat? Moim zdaniem przede wszystkim zrealizować to co jest najważniejsze dla podstawowego elektoratu. A są to sprawy równych praw dla mniejszości narodowych. Jestem przekonany, że choćby AWPL wprowadziła najbardziej nawet restrykcyjną ustawę antyaborcyjną. Wprowadziła przymus nauki religii od przedszkola po studia rolnicze.

Zbudowała ze trzy sanktuaria i ustaliła obowiązek leżenia krzyżem dla każdego przez połowę niedzieli. To i

tak poparcia wśród podstawowego elektoratu nie uzyska. Nie zwiększy też oparcia u ogólnolitewskiego. W przypadku gdy w sposób znaczący nie poprawi sytuacji mniejszości narodowych, rzecz jasna. To jest ta podstawa na której można budować inne pomysły jak na przykład te które wymieniam. Raczej jednak nie odwrotnie. No tak ale jak się ma poprawa sytuacji mniejszości narodowej do uzyskania poparcia elektoratu ogólnolitewskiego?

Na tym właśnie polega największy paradoks. Po pierwsze tylko wtedy będzie podstawa do innych projektów. Utrzyma się podstawowy stały elektorat i będzie można na tej solidnej bazie proponować inne pomysły. Nawet religijne jeśli taka wola. Choć warto pamiętać, że Litwa to nie Polska czy Irlandia a Litwini to nie Polacy tradycyjnie mocno związani z religią katolicką. Ja bym jednak mimo wszystko stawiał na gospodarkę bo to jest tym co nurtuje i utrudnia obecnie życie obywatelom Litwy, bez względu na narodowość. Można w tym szerokim pojęciu wyszukać dla siebie oryginalną, realną i wyróżniającą z innych partii, niszę.

Po drugie tym innym wyborcom pokaże to co w polityce jest ważnym wyznacznikiem dla potencjalnego wyborcy. Skuteczność mianowicie. Wyborca ocenia nie tylko to czy mu propozycje odpowiadają ale także możliwości ich realizacji przez partię starającą się o jego głos. Kiedy widzi, że nie potrafią tym „najbardziej swoim ze swoich” załatwić tego czego od partii wymagają, to tym bardziej nie załatwią nic dla tych „mniej swoich”. Gdy jednak zobaczą jak AWPL znajdująca się w obiektywnie trudnej sytuacji, mimo to skutecznie i znacząco poprawi sytuację mniejszości narodowej to jest spora możliwość, że uzna ją za partię wyjątkowo skuteczną i zręczną. To jest ta szansa. Wychodzi na to, że klucz do stania się przez AWPL partią ogólnokrajową leży na... Wileńszczyźnie.